

KS. PIOTR PORĘBA

## WYCHOWANIE MŁODZIEŻY W WOLNOŚCI I TOLERANCJI RELIGIJNEJ

Na Soborze Watykańskim II bardzo mocno zaakcentowany został człowiek — jego osoba i osobowość, bez względu na rasę, pochodzenie czy przekonania. Podkreślona została godność człowieka i jego wolność, zgodnie zresztą z jego przekonaniem o tych wartościach, co też podkreśla Paweł VI w *Dekrecie o wolności religijnej*, że „ludzie w czasach obecnych stają się coraz bardziej świadomi godności osoby ludzkiej”<sup>1</sup>. Ta zaś godność w zasadzie swej „polega na możliwości czynienia według własnego i wolnego uznania, bez zewnętrznego przymusu, a w poczuciu obowiązku”<sup>2</sup>.

Wolność tedy człowieka, jako jedna z najbardziej istotnych cech jego godności i osobowości, winna znaleźć swoje zastosowanie także przy wychowaniu religijnym. Skoro człowiek jest odpowiedzialny za swoje zbawienie, bo „Bóg stworzył nas bez nas, ale nas bez nas nie zbawi”<sup>3</sup> — to musi on też być wolnym w wyborze tego zbawienia, a więc i religii, która mu je ukazuje. Jeśli więc zbawienie człowieka uzależnione jest od jego woli, to i religia, która wiąże go z Bogiem, winna być dziełem jego wolnego wyboru. Możliwość tę winien mieć nie tylko poganin czy innowierca przystępujący do prawdziwej religii, ale w pewnym sensie i katolik, zwłaszcza w tym okresie swego życia, w którym dokonuje on wyboru wartości, tj. w okresie dojrzewania i społecznego dorastania.

Chodziłoby o to, ażeby wychowanek wyznawał swoją religię nie tyle z tego powodu, że została ona przekazana mu przez rodziców, wychowawców czy środowisko, co raczej dlatego, że sam ją wybrał, że jest ona dziełem jego wyboru, owocem jego dojrzałej decyzji, opartej na własnym przekonaniu. Urobienie zaś takiego przekonania i przygotowa-

<sup>1</sup> Paulus Episcopus, *Declaratio de libertate religiosa*, T. C. P. Vaticanum 1965, s. 1.

<sup>2</sup> J. C. Murray, *La Déclaration sur la liberté religieuse*, „Nouvelle Revue Théologique”

<sup>3</sup> Św. Augustyn, *Sermo* 169.

nie tego rodzaju decyzji winno się dokonywać w odpowiednim klimacie psychologicznym i środowiskowym, na który składa się między innymi wolność i tolerancja religijna.

## I

## WOLNOŚĆ RELIGIJNA I JEJ UZASADNIENIE

## 1. WOLNOŚĆ RELIGIJNA

Wolność religijna nie oznacza równości między wszystkimi religiami, gdy chodzi o ich obiektywną wartość. Byłoby to naruszenie prawdziwości samej religii jako takiej. „Wierzymy — poucza *Deklaracja* — że jedynie prawdziwa religia istnieje w katolickim, apostołskim Kościele, któremu Pan Jezus powierzył obowiązek szerzenia jej wśród wszystkich ludzi, mówiąc do Apostołów: idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha św.”<sup>4</sup> (Mt 28, 19—20).

Chodzi tu więc nie o jednakowe wartościowanie wszystkich religij, ale o czynne zaangażowanie woli wychowanka, o świadomy akt jego woli przy wyborze prawdziwej religii, o jego przekonanie, które sobie urobił, badając jej prawdziwość przy pomocy środków podsunętych przez tych, którzy znajomość tych rzeczy posiadają. Sama zaś wolność religijna „polega na tym, iżby ktoś w sprawie religijnej nie był zmuszany do postępowania wbrew swemu sumieniu, ani też nie doznawał przeszkód przy jej poszukiwaniu, wyborze i praktykowaniu”<sup>5</sup>. Tak pojęta wolność religijna wyklucza nie tylko przymus fizyczny, ale postuluje też wolność psychologiczną<sup>6</sup>, polegającą na czynności wyborczej w oparciu o motywy wybierania. Założenie zaś jej spoczywa „w samej godności osoby ludzkiej, dającej się poznać zarówno przy pomocy Objawienia Bożego jak i przy pomocy rozumu”<sup>7</sup>.

## 2. UZASADNIENIE WOLNOŚCI RELIGIJNEJ

Wolność religijna daje się uzasadnić tak na podstawie naturalnej jak i na podstawie objawienia Bożego.

## a) Podstawa naturalna

„Prawo do wolności religijnej spoczywa rzeczywiście w samej god-

<sup>4</sup> Paulus Episcopus, op. cit., s. 5.

Jw., s. 6.

<sup>6</sup> Jw.

<sup>7</sup> Jw.

ności osoby ludzkiej”<sup>8</sup> — mówi *Deklaracja*. Wypływa ono więc z konstytutywnych cech osoby ludzkiej, którymi są wolność i rozumność człowieka. Ani wolności, ani rozumności nie może zabraknąć po stronie człowieka nawiązującego kontakt z Bogiem przez religię bez pogwałcenia jego godności. Jak z jednej strony nie może on być zmuszany fizycznie czy psychologicznie do wyboru prawd religijnych wbrew własnemu przekonaniu, tak z drugiej strony nie wolno mu przeszkadzać przy ich wyborze, o ile uznał je za słuszne. W przeciwnym razie następuje naruszenie i obniżanie samego człowieczeństwa, podstawowych cech, jakimi są wolność i rozumność osoby ludzkiej.

#### b) Podstawa w Objawieniu Bożym

Nauka o wolności religijnej „tkwi korzeniami także w Objawieniu Bożym”<sup>9</sup> dlatego też tym bardziej powinna się cieszyć zrozumieniem i uznaniem wśród chrześcijan. Chrystus Pan nie pociągał ku sobie przemocą, ale dobrocią, miłością i prawdą. Kiedy mowa Jego wydała się twardą, niezrozumiałą i wielu uczniów od Niego odeszło, zwrócił się do swych Apostołów: „czy i wy odejść chcecie?” (J 6, 68). Odwołuje się więc do ich wolnej woli, do ich wolnej decyzji. Zapowiedział, że wszystkich pociągnie do siebie, ale „podwyższony nad ziemię” (J 12, 32), czyli przez miłość tryskającą z Jego Ofiary Krzyżowej. Samo zresztą zbawienie człowieka uzależniał od jego chcenia: „Jeśli chcesz wejść do żywota wiecznego” (Mt 19, 17). Nie przyszedł też z władzą panowania nad człowiekiem, ale z chęcią służenia mu — „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służyć i oddać duszę swoją na okup za wielu” (Mk 10, 45).

Tak też rozumieli Apostołowie, że zbawienie winno się dokonywać nie na drodze przemocy, ale przez uznanie prawdy (I Tm 2, 4), czyli przez dobrowolne zaangażowanie się w służbę prawdy.

Wolność zatem religijna znajduje swoje uzasadnienie zarówno w naturalnym prawie wolności człowieka jak też i w Objawieniu Bożym. Nie może jej też zabraknąć w samym procesie wychowania religijnego.

## II

### WOLNOŚĆ RELIGIJNA W PROCESIE WYCHOWANIA RELIGIJNEGO

Zaangażowanie w dzieło zbawienia wymaga zgody ze strony wychowanka, jego wolnej decyzji, a tym samym także zgody na wybór prawd religijnych, ustawiających go wobec zbawiającego Boga. W samym tym

<sup>8</sup> Jw.

<sup>9</sup> Jw., s. 10.

wyborze, który jest procesem złożonym, dają się wyróżnić pewne elementy, dzięki którym decyzja może się stać prawdziwie wolna i dojrzała. Do nich należą: wolność wierzenia, wolność i zarazem obowiązek poszukiwania prawdy, wolność wyboru i jego motywy, oraz wartość samego wyboru.

### 1. WOLNOŚĆ WIERZENIA

Do wolności religijnej należy w pierwszym rzędzie wolność wierzenia. Wychowanek jako osoba ma prawo wierzyć, jeśli chce wierzyć, i tym samym ma prawo do poszanowania swoich przekonań religijnych. Należy więc wobec jego przekonań zachować postawę humanistyczną, na co słusznie zwracają również uwagę niektórzy pisarze radzieccy, uważając każde inne stanowisko w tej sprawie za „podrywanie wiary w humanizm”<sup>10</sup>. Taką też postawę odnośnie do przekonań religijnych i „pieczy nad wolnością religijną wszystkich obywateli”<sup>11</sup> zaleca papież w *Deklaracji o wolności religijnej*.

### 2. WOLNOŚĆ I OBOWIĄZEK POŚZUKIWANIA PRAWDY RELIGIJNEJ<sup>12</sup>

Kto ma prawo do wolności religijnej z tytułu godności swej osoby i z tytułu odpowiedzialności za swoje zbawienie, ten ma też moralny obowiązek szukania prawdy religijnej<sup>13</sup>. „Każdy ma obowiązek i prawo szukania prawdy — mówi *Deklaracja* — ażeby przy użyciu odpowiednich środków urobił sobie słuszny i prawdziwy sąd sumienia”<sup>14</sup>.

Dzisiejsza młodzież, nawet katolicka, przejawiająca z jednej strony mentalność techniczną i zmateralizowaną, a z drugiej strony przeżywając trudności religijne związane z wiekiem dojrzewania i przemianami cywilizacyjnymi, ma duże trudności w procesie wierzenia i poszukiwania prawd oderwanych od konkretności, a więc i prawd religijnych. Stąd też gromadzić się mogą u niej liczne wątpliwości, wobec których katecheta powinien wykazać wiele wyrozumiałości i nie wyrażać zdziwienia, ale pełną gotowość spieszenia z pomocą.

<sup>10</sup> T. M., *Sprawy radzieckich ateistów*, „Argumenty”, nr 45 (387), 1965, s. 3. 1965, s. 3.

<sup>11</sup> Paulus Episcopus, op. cit., s. 8.

<sup>12</sup> Paulus Episcopus, op. cit., s. 13.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Jw., s. 6.

## 3. WOLNOŚĆ WYBORU I JEGO MOTYWY

Niejednokrotnie budzić się mogą obawy i zresztą uzasadnione, czy młodociany, korzystając z wolności religijnej, wybierze prawdę, bo przecież może wybrać i błąd. Czy wtedy wychowawca ma milczeć i pozwolić wychowankowi pójść za błędem?

Otóż przy wyborze trzeba brać pod uwagę całość osobowości wychowanka, a więc i motywy wyboru nie tylko intelektualne, ale i wolicjonalne i uczuciowe. Sama też prawda religijna winna zaspokajać nie tylko intelektualne potrzeby wychowanka, ale i potrzeby natury wolicjonalnej i uczuciowej. W tym najwyższym dialogu przy spotkaniu człowieka z Bogiem, np. na lekcji religii, a raczej w katechezie, Bóg przemawia do całej osobowości ludzkiej, do wszystkich jej potrzeb. Gdy katecheta tak pokieruje tym procesem spotkania osobowego, że cała osobowość wychowanka zostanie w nim zaangażowana, to nie będzie obawy wyboru błędu.

Należy zatem przy wyborze uwzględnić możliwie wszystkie motywy takie jak:

## a) Intelektualne

Ideą przewodnią w wychowaniu w wolności religijnej jest prawda i to prawda obiektywna. Ona stanowi najwyższy motyw wyboru prawdziwej religii, a więc i w okresie dojrzewania, kiedy inne motywy, jak autorytet rodziców czy wychowawców, ustępują często na szary koniec. Bóg też sam „powołuje ludzi do służenia sobie w duchu i prawdzie”<sup>15</sup>, jak to słusznie podkreśla *Deklaracja*.

W samej zaś tej prawdzie religijnej możemy wyszczególnić takie jej odmiany jak:

*Prawda religijna*

Wskazuje na związek człowieka z Bogiem poznany rozumem, wyrażony stosunkiem stwórczym i potwierdzony przez Objawienie Boże. „Bóg sam wskazał drogę rodzajowi ludzkiemu, na której ludzie służąc Mu, w Chrystusie mogą być zbawieni i stać się szczęśliwymi”<sup>16</sup> — wyjaśnia *Deklaracja*.

Prawda religijna ma więc swe założenie w naturze ludzkiej i w naturze rozumu ludzkiego poszukującego odpowiedzi na pytania światopoglądowe oraz w Objawieniu Bożym. Ku tej prawdzie prowadząc młodzież należy jej wskazać i udostępnić źródła mówiące o Chrystusie, o Je-

<sup>15</sup> Jw., s. 10.

<sup>16</sup> Jw., s. 5.

go zbawczej roli dla człowieka, zbawczej ofierze i Jego nie przemijającym istnieniu, z którego „nieustannie, przez wieki całe spływa kojący balsam w miliony dusz opuszczonych i udręczonych”<sup>17</sup>.

#### *Prawda historyczna*

Ma ona ukazać historyczność postaci Chrystusa i Jego życia w założonym przez Niego Kościele, nie tylko w jego początkach, ale w całych jego dziejach i dziejach ludzkich. „Dzieje ludzkie są dziejami Boga w człowieku, odkąd Bóg zstąpił na ziemię poprzez człowieka przez siebie stworzonego na obraz swój i podobieństwo i przez Odkupienie przywróconego temu podobieństwu”<sup>18</sup>.

Sam zaś fakt istnienia Kościoła na przestrzeni tylu wieków, znajdującego się w ogniu ustawicznej walki, mówi nie tylko o Boskim jego pochodzeniu, ale wskazuje i na jego trwałość i na żyjącego w nim Chrystusa, który dał mu zapewnienie, że „bramy piekielne nie przemogą go” (Mt 16, 18).

#### *Prawda naukowa*

Obok prawdy religijnej i historycznej duże znaczenie w procesie wychowania religijnego posiada prawda naukowa, zwłaszcza w obecnej epoce badań atomowych i kosmicznych, gdzie rozum ludzki święci triumfy swego geniuszu. Stąd też i przy wyborze prawdziwej religii prawda naukowa stanowi bardzo ważny motyw.

Zagadnienie przyczyny wszechświata, życia na ziemi, pochodzenia człowieka jest przedmiotem zarówno pytań i odpowiedzi ze strony religii, jak też i dociekań naukowych. O ile ze strony religii ich rozwiązywanie nie powoduje sporów, to nie można tego powiedzieć o dociekaniach ze strony nauki, która odkrywa częściowe i czasowe przyczyny bytu, a nie sięga do przyczyny całościowej i ponadczasowej. Niemniej jednak częściowe przyczyny bytu, przedstawiane przez prawdy naukowe, uczestniczą w Przyczynie całościowej, i nie mogą z nią pozostawać w sprzeczności. W wychowaniu religijnym należy je zatem uwzględniać i udostępniać młodzieży, i to w sposób jak najbardziej obiektywny, bez tendencyjnego naciągania filozoficznego.

---

<sup>17</sup> F. W. Foerster, *Chrystus a życie ludzkie* (przeł. J. Mirski), Warszawa 1926, s. 98.

<sup>18</sup> G. Papini, *List papieża Celestyna VI do historyków*, „Dziś i Jutro”, nr 15 (124), 1948, s. 1.

Podobnie też i przy podawaniu źródeł religii należy uwzględniać nie tylko oficjalne wypowiedzi Kościoła, ale i wypowiedzi ludzi uczonych, poważnych badaczy w tej dziedzinie.

#### *Cała prawda*

„Jam jest droga, prawda i żywot” (J 14, 6) — mówi Chrystus o sobie. Cała prawda — to ta, która daje się uzasadnić nie tylko teoretycznie, ale ma pokrycie w życiu. Chrystus jest właśnie taką prawdą. Niczego nie nauczał, czego by sam nie czynił, a więc i nie sprawdził w życiu.

Młodzież dorastająca jest uwrażliwiona na tego rodzaju prawdę, głoszoną przez swych nauczycieli i wychowawców i równocześnie stosowaną w ich życiu. Ten tylko autorytet ostoi się w oczach dorastającej młodzieży, który reprezentuje całą prawdę, a więc prawdę teoretyczną, czyli wiedzę, i prawdę urzeczywistnioną w życiu. Taka prawda, jako najbardziej jej odpowiadająca, nie wywoła oporu, a wolność religijna nie będzie stanowić niebezpieczeństwa dla prawdziwej religii, gdyż młodzież raczej widzieć w niej będzie ubezpieczenie dla swojego życia, zwłaszcza jeśli motywy intelektualne połączą się z motywami wolicjonalnymi i uczuciowymi.

#### b) Motywy wolicjonalne — etyczne

W procesie wychowania religijnego chodzi o wolny wybór, w którym angażuje się nie tylko rozum dostrzegający prawdę, ale także wola dająca swoją zgodę. Może ona wbrew prawdzie dostrzeganej przez rozum powstrzymać się od jej uznania, zwłaszcza gdy chodzi o prawdę, która nie jest oczywistą, jak to ma miejsce także w prawdach religijnych, i gdy wola uwikłana jest w dobra zmysłowe, dla których dobra wyższe, wskazywane przez religię, wydają się być przeszkodą. Wtedy to wola nie chce uznać prawd religijnych, zobowiązujących ją do przestrzegania hierarchii dóbr, a więc i hierarchii motywów, gdzie to co niższe ma być podporządkowane wyższemu, motywy zmysłowe motywom etycznym. Religia bowiem wymaga przestawienia życia z poziomu niższego na poziom wyższy, nie obalając tego pierwszego, ale go podporządkowując drugiemu.

Cała trudność w wychowaniu polega na tym, ażeby przekonać wychowanka, że motywy etyczne reprezentują wyższe walory niż zmysłowe i że one torują mu drogę do prawdziwej wolności i godności, same zaś wartości zmysłowe przez podporządkowanie wartościom etycznym ni-

czego przez to nie tracą, ale wręcz przeciwnie — zyskują. Miłość Wini-cjusza do Ligii, w powieści Sienkiewicza *Quo vadis*, nic nie utraciła przez to, że przeobraziła się ze zmysłowej w wyższą i etyczną, ale zyskała, ulegając oczyszczeniu.

Wychowanek wybierający religię Chrystusową nie wyrzeka się więc dóbr zmysłowych, tylko dzięki niej wiąże je z dobrami wyższymi i z Dobrem najwyższym, stając się zdolnym do osiągania wyższych wartości, do „wybierania w sferze wartości moralnych, rozwijania siebie i tworzenia dobra w społeczności”<sup>19</sup>.

### c) Motywy uczuciowe

Gotowość woli na przyjęcie prawd religijnych zależy nie tylko od jej „wrażliwości” na motywy etyczne, ale i od pobudek, czyli motywów uczuciowych. W okresie dojrzewania młodzieży budzi się u niej obok zdolności abstrahowania, dzięki której następuje krytyczne poszukiwanie prawdy i obok wysiłków zdobywania wartości moralnych przy pomocy woli, także rozwój sfery emocjonalnej, będącej podłożem znanej nastrojowości młodych. Ważnym więc będzie u wychowanka jego stosunek uczuciowy do Boga, do wybieranej przez siebie religii. A bardzo często stosunek ten jest mierzony przez stosunek uczuciowy do rodziców i wychowawców.

Dziecko urabia sobie najpierw obraz, a potem i pojęcie Boga, poprzez obraz swych rodziców i wychowawców. Zresztą słyszy przecież, że rodzice i wychowawcy są zastępcami Boga. Surowy ojciec rodziny, postępujący despotycznie wobec matki i dzieci, rodzi w dziecku obraz despotycznego Boga, którego przy wyborze wartości w wieku dojrzewania należy odrzucić. Podobnie też działa zły, demoralizujący przykład rodziców i wychowawców, a więc i katechety.

Dla wolnego wyboru prawd religijnych musi więc być sprzyjający klimat uczuciowy w duszy i wokół wychowanka, urobiony życzliwą atmosferą jego rodziców i wychowawców.

Gdy wszystkie te motywy wezmą udział w wolnym wyborze religii, czyli gdy zostanie zaangażowana cała osobowość wychowanka w sposób pozytywny w procesie wychowania religijnego, sam wybór prawdziwej religii nie powinien nastroić trudności i Chrystus jako prawda żywa, prawda cała oraz najwyższa dobroć i miłość stanie się przedmiotem wolnego wyboru.

<sup>19</sup> Ks. W. Granał, *Osoba ludzka*, Sandomierz 1961, s. 185.



## d) Wartość wolnego wyboru

„Do poznanej prawdy należy mocno przyłgnąć, dając nań zgodę osobową”<sup>20</sup> — mówi *Deklaracja*. Tylko więc przez zajęcie osobowego stosunku do poznanej prawdy religijnej może być mowa o prawdziwym przyłgnięciu do niej, a to przez umysł, wolę i serce i podążanie za nią.

Nie może być prawdziwej odpowiedzialności, a więc i zbawczej pracy opartej na własnym przekonaniu tam, gdzie nie było wolnego wyboru przy jej podejmowaniu. „Wolność zatem religijna — głosi *Deklaracja* — także i do tego ma służyć i być kierowaną, ażeby ludzie w wypełnianiu swoich obowiązków w życiu społecznym działali z większą odpowiedzialnością”<sup>21</sup>.

Przy wolnym wyborze chodzi zasadniczo o dwa najważniejsze momenty zaangażowania się czyjejs osobowości, mianowicie o assensus personalis, czyli przyjęcie poznanej prawdy w sposób osobowy, a więc wolny, na mocy własnej decyzji i o responsibilitas personalis<sup>22</sup>, tj. o odpowiedzialność osobową, wzięcie na siebie następstw przyjętej prawdy w życiu, a gdy chodzi o zbawienie, także następstw dla życia wiecznego.

Takie też zaangażowanie się wychowanka w dzieło własnego zbawienia posiada pełną wartość, jest bowiem dziełem własnym, chociaż przy pomocy łaski Bożej, aktem wolnego wyboru i podjętej odpowiedzialności za to, co ma się urzeczywistniać na skutek wybranej prawdy religijnej. Wtedy i stosunek człowieka do Boga nie jest stosunkiem sługi do pana, ale stosunkiem dziecka wolnego do ojca, stosunkiem przyjaciela do przyjaciela, „Już was nie będę zwał sługami [...], ale przyjaciółmi” (J 15, 15).

## III

## WYCHOWANIE W TOLERANCJI RELIGIJNEJ

O ile wolność religijna dotyczy osobowego ustosunkowania wychowanka do Boga, jego osobistego zaangażowania się w dzieło swego zbawienia, o tyle tolerancja religijna dotyczy raczej ustosunkowania do ludzi o odmiennych zapatrywaniach religijnych, które nie powinny przeszkadzać w porozumieniu z tymi, którzy je przejawiają i być dla nich wyrozumiałymi. Tak pojęta tolerancja religijna w wychowaniu religijnym ma objąć nie tylko żyjących wśród nas i wokół nas ludzi o odmiennych poglądach religijnych, ale i nieżyjących, zapisanych w historii.

<sup>20</sup> Paulus Episcopus, op. cit., s. 6.

<sup>21</sup> Jw., s. 9.

Jw., s. 6.

Nie oznacza ona równości pomiędzy prawdą i błędem, pomiędzy złem i dobrem. Byłoby to pogwałcenie zasady uczciwości. Tolerancja bowiem jako problem moralny może mieć dwa znaczenia: jedno — to błąd czy zło potoczne, zdarzające się wśród ludzi często, drugie — to obiektywny porządek moralności i prawdy. Przedmiotem tolerancji nie jest ów obiektywny porządek, nie można bowiem prawnie zakładać tego, co jest błędem czy złem, za podstawę czynności ludzkich. Natomiast można i trzeba ustosunkować się tolerancyjnie do błędu czy zła w pierwszym znaczeniu, gdzie chodzi o poszanowanie człowieka, który popełnia dany błąd, uważany przez niego za prawdę. Człowiek ten godzien jest szacunku jako człowiek kochający prawdę. Uważa on przecież swój błąd za prawdę.

Wychowanek w procesie wychowania religijnego ma zatem nabyć taką postawę umysłu i woli, by mógł zrozumieć drugich, mających odmienne od niego przekonania religijne, i być dla nich wyrozumiałym.

#### 1. PODSTAWY TOLERANCJI RELIGIJNEJ

##### a) Podstawa w godności osobowej człowieka

Według religii katolickiej każdy człowiek jest obrazem Boga. Ten żywy obraz Boga nigdy nie może być przedmiotem pogardy, nienawiści, nietolerancji, chociażby przekonania tego człowieka były błędne, a życie występne. Może to jest obraz „zabłocony”, jak mówił Brat Albert, ale zawsze jest to obraz Boży<sup>23</sup>.

Każdy też człowiek jest odkupiony przez Chrystusa, nosi na swej duszy znamię Jego łaski, o ile ją aktualnie posiada, albo jest w potencji ku niej — jest w drodze do dziecięctwa Bożego, a więc i ten, który jest ateistą, nie jest wyjęty spod tej godności. Tym bardziej, gdy chodzi o chrześcijan odłączonych od Kościoła katolickiego. Tych „Kościół katolicki otacza miłością i braterskim szacunkiem”<sup>24</sup> — mówi *Dekret o ekumenizmie*. Zatem, gdy mowa o tolerancji, podobnie jak to miało miejsce przy wolności religijnej, podstawą jej jest godność osoby ludzkiej.

##### b) Podstawa w Objawieniu Bożym

Słowa: „dopuszczcie obojgu rósć aż do żniwa” zawarte w przypowieści o pszenicy i kąkolu (Mt 13, 30) wskazują, że Bóg sam toleruje źle czyniących, chociaż ma moc przeszkodzić błędom i złu. Nikt też według Objawienia Bożego nie ma prawa sądzić drugiego: „A ty czemu sądzisz

<sup>23</sup> K. Estreicher, *Nie od razu Kraków zbudowano*, Kraków 1947.

<sup>24</sup> Ks. A. Bardecki, *Magna Charta Kościoła o ekumenizmie*, „Znak”, 1965, nr 2—3, s. 171.

brata twego? (Rz 14, 10), bo ten sąd przynależy tylko Bogu. Tamże św. Paweł nawołuje: „ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie” (Rz 12, 18).

Stąd też, jakkolwiek uczeń Chrystusowy — mówi *Deklaracja* — winien w pełni poznać prawdę przyjętą i wiernie ją głosić i bronić jej, to jednakże równocześnie miłość Chrystusowa przynagla go, ażeby z ludźmi, którzy są w błędzie czy w ignorancji w sprawach wiary, postępował życzliwie, roztropnie i cierpliwie”<sup>25</sup>.

## 2. TOLERANCJA W PROCESIE WYCHOWANIA RELIGIJNEGO

W oparciu o podstawy tolerancji religijnej winien się dokonywać proces wychowania religijnego młodzieży. Będzie on przebiegał głównie trzema drogami: przez życzliwość i wyrozumiałość dla niewierzących i innowierców, przez szczerłość w przedstawianiu ujemnych faktów w historii i przez ukazywanie przykładów tolerancji w historii naszej.

### a) Życzliwość i wyrozumiałość

Błędy zarzucane niewierzącym czy innowiercom mają swoją przyczynę także poza nimi i odpowiedzialność za nie spada również i na Kościół katolicki, na jego członków świeckich i duchownych i członków hierarchii, którzy „sprzeniewierzali się niejednokrotnie swoim życiem nakazom Ewangelii”<sup>26</sup>. Odpowiedzialność za te błędy jest więc „podzielona”<sup>27</sup> jak pouczał Jan XXIII. Skoro wina jest po obydwóch stronach, to dotychczasowy stosunek nieżyczliwości względem „braci odłączonych” i ateistów winien się zmienić na życzliwy i pełen wyrozumiałości. Odeszli oni od Kościoła, ponieważ często nie znaleźli w życiu jego członków całej prawdy Chrystusowej.

### b) Szczerłość

Katecheza i kontakty z młodzieżą w przedstawianiu faktów w życiu Kościoła czasów minionych i współczesnych winny być nacechowane szczerością i otwartością. Mamy tu też na myśli tzw. cienie w historii Kościoła, które może chciałoby się zasłonić przed oczyma młodzieży, by jej nie gorszyć. Niestety, nic bardziej błędnego w wychowaniu, jak tego rodzaju ukrywanie przed młodzieżą prawdy faktycznej, chociaż niemłej. Przez ukrywanie i wybielanie faktów, które były gorszące w Kościele, niczego nie zyskujemy w oczach młodzieży, a natomiast tracimy to, co najważniejsze, tj. jej zaufanie. Dowiadyuje się ona o tych rzeczach z pokątnych źródeł, jakże często tendencyjnych, ze szkodą właśnie dla jej

<sup>25</sup> Paulus Episcopus, op. cit., s. 13.

<sup>26</sup> „Znak”, jw., s. 170.

<sup>27</sup> Jw., s. 171.

wiary. Skutek jest taki, że wtedy wszystko już budzi nieufność, co wychodzi z ust katechety, nawet i nieskazitelne prawdy wiary.

Należy więc przedstawiać fakty obiektywnie i winę ukazywać po obydwóch stronach, jeśli taka istnieje, bo wtedy będzie można dostrzec, jaką rolę odegrały w niej ludzkie namiętności i słabości, a jaką dobra wola i gorliwość o zachowanie prawdy Bożej. Wtedy i błąd drugiej strony zostanie podzielony na obydwie strony i druga strona ukaże się w korzystniejszym świetle, a tym samym złagodnieją opory, usposabiające nietolerancyjnie wobec innowierców czy ateistów.

### 3. PRECEDENSY HISTORYCZNE W POLSCE

Pomocą w wychowaniu tolerancyjnym młodzieży jest nasza historia, na kartach której zapisani jesteśmy jako naród znany z tolerancji religijnej — kraj, w którym „spalono najmniej ludzi za to, że pomylili się w dogmacie”<sup>28</sup>. Innowiercy z innych krajów prześladowani we własnej ojczyźnie za odmienne przekonania religijne znajdowali u nas gościnne przyjęcie, jak bracia czescy, arianie i inni, cieszący się w naszym kraju swobodą swych wyznań, zakładania własnych szkół, do których, jak np. ariańska Akademia w Rakowie, uczęszczało wielu katolików i braci czeskich. Również i Akademia Wileńska kształciła w swych murach innowierców, głównie kalwinów. Jeśli zaś innowiercy pozbawiani byli u nas praw gościnności, to nie z powodu odmiennych przekonań religijnych, ale z powodu raczej sympatii politycznych do ościennych krajów i wyraźnego wiązania się z wrogami naszej ojczyzny.

Polska nie ma w swych dziejach ani nocy św. Bartłomieja, ani ponurych i krwawych dni henrykowskich czy kromwelowskich. Nie stawiała też płonących stosów dla Brunonów Giordanów, Husów czy Dziewic Orleańskich. Jeśli natomiast trafiały się sporadyczne wypadki zamachu na czyjeś przekonania religijne, to dyktowane one były nie tyle opinią publiczną, co raczej swawolą czyjejs prywatnej mściwości czy też odizolowanego fanatyzmu.

Nie mieliśmy też wojen religijnych, które w innych krajach pustoszyły życie i mienie ludzkie. Powołana do życia przez Stolicę Apostolską inkwizycja w Polsce w 1318 r. nie weszła w swój rytm wykonawczy na wzór innych krajów i faktycznie przestała istnieć ze śmiercią Zygmunta Augusta (1572).

Natomiast możemy się poszczycić Pawłem Włodkowicem, mężem polskiej nauki, który bodajże pierwszy w historii wystąpił publicznie

<sup>28</sup> *Pologne*, [W:] *Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences [...]*, Paris 1751—1765.

w obronie tolerancji religijnej na soborze w Konstancji (1415—1418) przeciw barbarzyńskim metodom nawracania pogan na wiarę chrześcijańską przez krzyżaków.

Tak więc precedensy historyczne, tolerancyjny klimat naszego kraju i narodu, o którym mówi historia, sprzyjają w wychowaniu naszej młodzieży w duchu wolności i tolerancji religijnej.

#### WNIOSKI PRAKTYCZNE DLA KATECHIZACJI

1° W wolności religijnej nie należy upatrywać niebezpieczeństwa obojętności dla religii czy jej lekceważenia, gdyż religia Chrystusowa mieści w sobie skarb „Królestwa ukryty w roli” (Mt 13, 44), który człowiek poznawszy, wszystko dlań poświęca. Religia prawdziwa zawiera w sobie pełnię Prawdy — Dobra i Piękna i jako taka nie może być człowiekowi obojętna, chyba że chwilowo stoi w kolizji z jego życiem, odbiegłym od jej nakazów.

W okresie dojrzewania, w którym szczególnie budzi się u młodzieży głód wolności i potrzeba własnego wyboru wartości, prawdy religijne muszą być przedstawione przy osobowym spotkaniu z Bogiem w katechezie<sup>29</sup>, jako najwyższe wartości, dzięki którym właśnie człowiek może rozwijać swoją wolność i znaleźć dla niej gwarancję.

2° Na warsztacie nauczania religijnego w tym czasie winno się uwzględnić przede wszystkim problematykę religijną, nurtującą wśród młodzieży i problematykę światopoglądową, gdzie inicjacja religijna<sup>30</sup> osiąga postać całkującą najważniejsze zagadnienia życia ludzkiego. Katecheta swą wiedzą i oddaniem winien służyć młodzieży w jej trudnościach, by „stać się wszystkim dla wszystkich”.

3° W każdym wychowaniu, a szczególnie w wychowaniu religijnym zachodzi potrzeba indywidualnego podejścia do wychowanka, zapoznania się z odrębnymi rysami jego charakteru i z historią jego życia, stanowiącymi niezbędny warunek jego zachowania się, a także jego podejścia do zagadnień religijnych. Z historią życia wychowanka wiąże się ściśle jego klimat rodzinny i wychowawczy w domu, który nie powinien być obcy i nieznanym wychowawcy.

4° Postulat tolerancji religijnej zobowiązuje do unikania jakichkolwiek ujemnych wyrazów pod adresem niewierzących czy innowierców,

<sup>29</sup> Ks. F. Blachnicki, *Od antropocentrycznej do teocentrycznej katechezy*, „Katecheta”, 9 (1965) 212.

<sup>30</sup> S. Kunowski, *Formy rozwojowe w pracy katechetycznej*, tamże, 10 (1966) 100.

tym bardziej, że prawie zawsze na katechezie znajdują się jednostki, mające krewnych czy znajomych z takich środowisk. Jeśli Chrystus szanuje godność każdego człowieka, winien ją uszanować także ten, który o Chrystusie uczy lub o Nim słyszy.

5° Tam, gdzie jest to możliwe, byłoby wskazane, w myśl idei ekumenicznej, poprowadzić młodzież do współudziału „w czynnościach świętych”<sup>31</sup> innego wyznania chrześcijańskiego, zwłaszcza jeśli tego wymaga dobro danego środowiska, celem podkreślenia tolerancji religijnej i jej praktycznego zastosowania. Przykładem takiego zachowania się było ostatnio uczestniczenie Pawła VI we mszy prawosławnej w Stambule.

#### ÉDUCATION DE LA JEUNESSE DANS LA LIBERTÉ ET LA TOLÉRANCE RELIGIEUSE

L'article *Éducation de la jeunesse dans la liberté et la tolérance religieuse* montre la nécessité et la valeur d'un choix libre de la religion de la part de l'élève, comme aussi du respect à l'égard d'une religion ou d'une confession religieuse différente chez les autres.

La liberté d'un choix de la religion est exigée par la dignité de l'homme, par la personne humaine qui est responsable pour son propre salut, et qui, par conséquent, doit être libre dans son choix.

On trouve la justification d'une telle liberté aussi bien dans un fondement naturel, c'est-à-dire dans les attributs constitutifs de la personne humaine qui sont: la liberté et l'intelligence de l'homme, que dans la Révélation divine indiquant la dépendance du salut d'un libre choix de la volonté humaine.

On doit donc tenir compte de la liberté aussi dans le processus d'une éducation religieuse, surtout dans cette période de la vie dans laquelle l'élève fait le choix des valeurs, c'est-à-dire dans la période de puberté. Elle consiste en la liberté de croire, en la liberté de chercher la vérité religieuse et en la liberté de son choix sous l'influence des motifs à la fois intellectuels comme la vérité objective — religieuse, scientifique et pratique — et des motifs volitifs et affectifs. Par suite d'un tel processus de choix, la vérité religieuse choisie engage toute la personne de l'élève à la responsabilité pour son salut et possède une valeur complète.

Une religion choisie pour vraie, ou une vérité religieuse donnée, n'autorisent pas à les imposer aux autres personnes ayant des convictions religieuses différentes. On doit respecter aussi leur liberté de choix, ayant sa raison à la fois dans la dignité même de la personne humaine et dans la Révélation divine. Par conséquent l'éducation religieuse doit reconnaître dans son processus pédagogique aussi la tolérance religieuse consistant en la bienveillance et la compréhension à l'égard des incroyants ou de ceux dont les convictions religieuses sont différentes. Une erreur ne devrait pas cacher la valeur de l'homme même, de sa dignité en tant que personne et fils de Dieu.

Nos traditions nationales favorisent une éducation dans la tolérance religieuse.

Les conclusions pratiques montrent comment il faut réaliser les postulats de la liberté et de la tolérance religieuse dans l'enseignement et dans l'éducation religieuse de la jeunesse.

<sup>31</sup> Paweł Biskup, *Dekret o ekumenizmie*, „Znak”, op. cit., s. 150—51.